

Wiadomości Międzynarodowe

Adoratorki Krwi Chrystusa

Informacje Międzynarodowa ASC – Zarząd Generalny - Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym

 www.adoratrici-asc.org

 redazioneasc@adoratrici-asc.org



Lima, Peru
4-28 Luglio 2017

Rok XXII – Wydanie 1, styczeń 2020

Codziennie Boże Narodzenie

Na ulicach atmosfera świątecznych zakupów jest zagłuszona chęcią szukania znaków stworzonych przez człowieka. Zatem każdy głos, każda przynęta, każdy wygląd może być tą Obecnością.

W związku z tym kilka dni temu byłam w klinice medycznej i podczas oczekiwania na wezwanie zauważyłam matkę zdejmującą płaszcz dziecka z ramion. Przytuliła dziecko do siebie z delikatnością kogoś świadomego, że trzyma najdelikatniejszą i najcenniejszą rzecz, jaka istnieje. Patrzyłam na czułość, która umie rozpoznać, kto w życiu naprawdę doświadczył matczynego uścisku. Zebrałam się na odwagę i zapytałam o wiek dziecka. Niemowlę wydawało się znacznie mniejsze i delikatniejsze niż dwumiesięczne, ponieważ, jak zwierzyła mi się matka, urodziła się przedwcześnie. Zapytałam ją, co czuła w chwili, gdy została matką, i nie zawahała się, mówiąc: „To było nieopisane uczucie. Trzymając ją w ramionach i myśląc, że jest częścią mnie, że część mnie jest w niej!” Kontynuowała mówienie, że Giulia, tak ma na imię jej dziecko, urodziła się przedwcześnie z powodu cierpienia płodu i została urodzona przez cesarskie cięcie. Jej życie jest darem. Po tym dialogu zapadła między nami cisza. Żadne dodatkowe słowa nie były potrzebne, aby kontemplować tajemnicę. Zacząłem myśleć, że być może Bóg Ojciec odczuł tę samą radość, to samo nieopisane uczucie w chwili, gdy stworzył człowieka. Osoba ludzka nosi Jego obraz, jest częścią osoby. Gdybyśmy byli świadomi tego, jak bardzo Bóg nas naprawdę kocha, czulej miłości, z jaką wyszliśmy z

Jego pragnień jeszcze przed Jego rękami, naprawdę byłoby Boże Narodzenie.

Potem zostałam wezwana na spotkanie, podczas którego miałam okazję poznać technika laboratoryjnego. Z oczami pełnymi łez poprosił mnie, abym modliła się za jego babcię, Filomenę, która zmarła zaledwie kilka dni wcześniej w święto Niepokalanego Poczęcia. Pocieszałam go, świadcząc o obecności i dobroci Dziewicy Maryi, która jest pomocą i drogą do odkupienia.

Po wizycie wyszłam. Kiedy wychodziłam z kliniki, rozumiałam, że Pan był obecny w tych dwóch opowieściach o życiu i śmierci, o Giulii, która się urodziła, i o Filomenie, która umarła. Bóg raz jeszcze wyjaśnił mi, jak każdego dnia istnieje śmierć, aby móc dopełnić życie i że oba czasowniki są darem Jego istnienia. W rzeczywistości Jezus na krzyżu, tylko umierając, zniszczył samą śmierć.

Dlatego Bóg jest obecny. Staje się obecny w naszym człowieczeństwie, w naszym pragnieniu poznania się, zrozumienia tajemnic ukrytych w każdej historii, zatrzymania się i kontemplacji. To są Święta Bożego Narodzenia, pozwalające Miłości przepływać przez nasze serca, aby przewyciężyć nasze niepewności, nasze lęki związane z przyjęciem Innego każdego dnia naszego życia.

S. Maria Grazia Boccamazzo, ASC

Wydawca

Wydawca

- ◇ Codziennie Boże Narodzenie
- Przestrzeń Zarządu Generalnego**
- ◇ Trzeci Światowy Dzień Ubogich
- Ze Świata ASC**
- ◇ Służba drogiemu bliźniemu
- ◇ Świt jaśniejszego dnia w Boliwii
- ◇ Wspomnienia z życia
- ◇ Dzień Lobby w Springfield

Spis

| | | |
|---|--------------------------------------|----|
| 1 | ◇ Z miłością nigdy nie jesteś sam | 7 |
| | ◇ 90 lat obecności ASC w Roethenbach | 8 |
| | Przestrzeń JPIC/VIVAT | |
| 2 | ◇ Troszcząc się o życie | 9 |
| | W Zgromadzeniu | |
| 3 | ◇ Kalendarz Zarządu Generalnego | 10 |
| 4 | ◇ Urodziny: świętujmy życie | 10 |
| 5 | ◇ Wróćmy do Domu Ojca | 10 |
| 6 | | |

Trzeci Światowy Dzień Ubogich

Nadzieja biednych nigdy nie będzie rozczarowana



Nadzieja biednych oznacza nie tylko dawanie im jedzenia i miejsca do spania. To nie wystarczy. Każda osoba, w tym biedni, żyje nie tylko na poziomie biologicznym. On lub ona żyje również z wyższymi wartościami: chce relacji, doświadcza prawdy, dobra i piękna. Organizatorzy różnych wydarzeń związanych ze Światowym Dniem Ubogich dobrze rozumieli najgłębsze pragnienia ludzi żyjących często na obrzeżach społeczeństwa. Właśnie dlatego wysiłki zorganizowane na Trzeci Światowy Dzień Ubogich dotyczyły wszystkich wymiarów życia.

9 listopada kompozytor Nicola Piovani (słynny włoski kompozytor muzyki do filmów „Życie jest piękne” i Pinokio”) i ks. Marco Frisina dyrygował Włoską Orkiestrą Filmową i Chórem Diecezji Rzymskiej podczas koncertu na scenie Sali Pawła VI. Był to sposób na przekazanie czasu muzyki, refleksji i nadziei publiczności biednych i potrzebujących braci i sióstr, którym towarzyszyli wolontariusze z różnych stowarzyszeń i organizacji charytatywnych. Sala Pawła VI była przepełniona ludźmi starszymi, bezdomnymi, rodzinami w trudnej sytuacji i wieloma osobami znajdującymi się w niepewnej sytuacji, które zwykle nie byłyby w stanie doświadczyć koncertu.

Był to koncert dla siania radości, a nie chwilowa wesołość, ponieważ ziarno pozostanie w duszach wszystkich i przyniesie wiele dobrego wszystkim. Takich słów użył jako pozdrowienia papież Franciszek podczas pierwszej edycji Koncertu dla ubogich w 2017 roku. Tym razem był to także wyjątkowy wieczór, który zasiał radość i dał piękno muzyki oraz rozbudził poczucie godności każdego człowieka. Dzięki mocy muzyki, która ma zdolność łączenia dusz i jednoczenia nas z Panem, podnosząc nas i uwalniając nas od udręki, prawdziwy promyk nadziei rozlał się na życie wielu ludzi. To było cudowne doświadczenie dla niektórych z nas uczestniczących w tym wydarzeniu.

Nasza wspólnota w generalacie również przyłączyła się do obchodów Dnia Ubogich. Podczas Mszy św. o godz. 11:00 w niedzielę 17 listopada gościliśmy wolontariuszy wspólnoty św.

Egidio, którzy przyprowadzili biednych z naszego sąsiedztwa do naszego kościoła. Wśród tej grupy znajdowały się osoby materialnie ubogie, ale przede wszystkim wielu ludzi starszych, którzy pozostają zamknięci w swoich mieszkaniach lub domach spokojnej starości każdego dnia. Zaprośmy wszystkich na braterską agapę. Ich reakcja była pełna entuzjazmu. Wspólny posiłek oraz osoby zainteresowane ich życiem dały osobom starszym możliwość spędzenia popołudnia w inny sposób. Ich dni są zwykle takie same. Dlatego nawet taki posiłek staje się doskonałą okazją do wyjścia z codziennej, pustej rutyny i spędzenia czasu w towarzystwie innych ludzi. Biedni to nie tylko mieszkańcy ulic, ale także osoby starsze. Często są materialnie biedni, ale przede wszystkim są biedni, ponieważ nie mają z kim rozmawiać. To jest bardzo trudne.

Wspólne śpiewanie tradycyjnych radosnych piosenek było wspaniałym doświadczeniem. Śmiech, krzyki i oklaski odbiły się echem w naszym starym teatrze. Łzy radości były widoczne w oczach jednego z biednych ludzi, którzy codziennie żyją na ulicach. Przyszedł ze swoim „domem”, czyli z walizką i torbą zawierającą wszystkie jego rzeczy. Prawdopodobnie od dawna nie doświadczył takiej radości. Jedną z pań z domu spokojnej starości, która zwykle z nikim nie rozmawia, roześmiała się głośno i poruszała rękami z wielką animacją, aby wyrazić swoją radość. Takie jest znaczenie organizowania tych dni.

Cieszymy się, że mogliśmy wlać kroplę nadziei i radości do tego oceanu ludzkich potrzeb.



S. Wiesława Przybyło, ASC

Służba drogiemu bliźniemu

Adoratorki Krwi Chrystusa w Mafuiane w Mozambiku wykonują swoją posługę wśród potrzebujących. Siostry świadczą posługi w dwóch przedszkolach, opiekę nad osobami starszymi oraz katechezę dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Świadczą także posługi dla biednych. Podczas swojej posługi spotkały dwoje młodych ludzi, Antoniego i Ernestinę z Demokratycznej Republiki Konga. Oboje stracili rodziców i niektórych krewnych podczas wojny domowej w ich kraju. Kiedy rodzice Ernestiny zostali zabici, została porzucona w wieku pięciu lat. Obaj znali się, odkąd byli młodzi i poznali się w Mozambiku w celu zaspokojenia swoich potrzeb. Mieszkają razem. Uznali za konieczne wziąć ślub i pokazano im parafię Błogosławionej Clementyny Anwarite w Boane. Kapłan Parafii przywitał ich, a ponieważ nie mówią dobrze językiem portugalskim, którym mówi się w Mozambiku, przyprowadził ich do nas, abyśmy mogły uczyć ich katechezy w języku suahili, który znają.

Byłyśmy w stanie ich uczyć i pomagać w przygotowaniach do małżeństwa. Zachęcałyśmy ich i sprawiłyśmy, że poczuli się mile widziani przez nas i wspólnotę parafii podrzędnej w Mafuiane.

Znamy skutki wojny. Ci młodzi ludzie, pomimo okropności wojny i śmierci rodziców, pozostali wierni swojej wierze. Naprawdę są bardzo silni w wierze. Dziękujemy Bogu, który daje nam możliwość spotkania takich ludzi w naszych posługach. Nie tylko uczą się od nas, ale także uczymy się od nich. Po przygotowaniach do katechezy przez prawie rok, w sierpniu 2019 r. obrali się w parafii św. Frumenzio, gdzie świadczymy posługi. Wierzący zorganizowali dla nich wielką uroczystość, a dwie rodziny zgłosiły się na ochotników, aby zostać ich rodzicami. Wszyscy byliśmy bardzo szczęśliwi tego dnia.

Dziękujemy Bogu, który poprzez naszą posługę nadal jednoczy swój lud i pomaga im się akceptować i czuć jedną rodziną bez względu na granice ich krajów i ras.

S. Yohana Amu, ASC



Świt jaśniejszego dnia w Boliwii

Siostra Anitawa, ASC, która mieszka w La Paz, dzieli się swoim doświadczeniem podczas ostatnich reakcyjnych wydarzeń w Boliwii, które szczególnie dotyczyły tego miasta.

Kilka dni po tym, jak był prezydent Boliwii Evo Morales wyjechał z Boliwii na azyl do Meksyku, czuję w powietrzu ponurą niepewność.

Były pasterz lam z wyżyn Boliwii i pierwszy miejscowy prezydent kraju zrezygnował w niedzielę po prawie 14 latach na stanowisku. Ten ruch nastąpił po tygodniach protestów w związku ze spornym wynikiem wyborów prezydenckich.

Zwyciężyły grabieże, wandalizm i podpalenie. Widziałam z okna mojego domu jedną z wielu blokad, słyszałam wybuch dynamitu i wachałam gaz łzawiący wyrzucany w celu rozproszenia tłumów.

Wczoraj zauważyłem 25 blokad na drodze, gdy wracałem z rynku z pustymi rękami. Niewiele można kupić.

Jadłam w zupnej kuchni na targu ludowym, która była zapakowana, ale jedzenie było pyszne. Ludzie kosztują wolności wychodząc z domów.

Evo Morales zrezygnował, gdy Organizacja Państw Amerykańskich zgłosiła oszustwo w wyborach 20 października, a siły zbrojne w końcu zmusiły go do odejścia.

Wiceprzewodnicząca Senatu Boliwii, Jeanine Áñez, wkroczyła na stanowisko tymczasowego prezydenta do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, chociaż niektórzy protestują przeciwko jej przejęciu władzy. Atmosfera jest napięta, a armia została wezwana do wsparcia policji przeciwko demonstrantom sprzyjającym Moralesowi. Kraj jest sparaliżowany zamkniętymi szkołami i przedsiębiorstwami oraz brakiem transportu publicznego. Ludzie są zachęceni do pozostania w domu.

Prawdziwa demokracja to marzenie narodu boliwijskiego. To był zaszczyt być częścią ich walki w ciągu ostatnich kilku burzliwych tygodni. Jest

to zarówno ich historia zbawienia, jak i moja i „si Dios quiere” (jeśli Bóg pozwoli) wkrótce będziemy cieszyć się jaśniejszym dniem. Viva Boliwia!

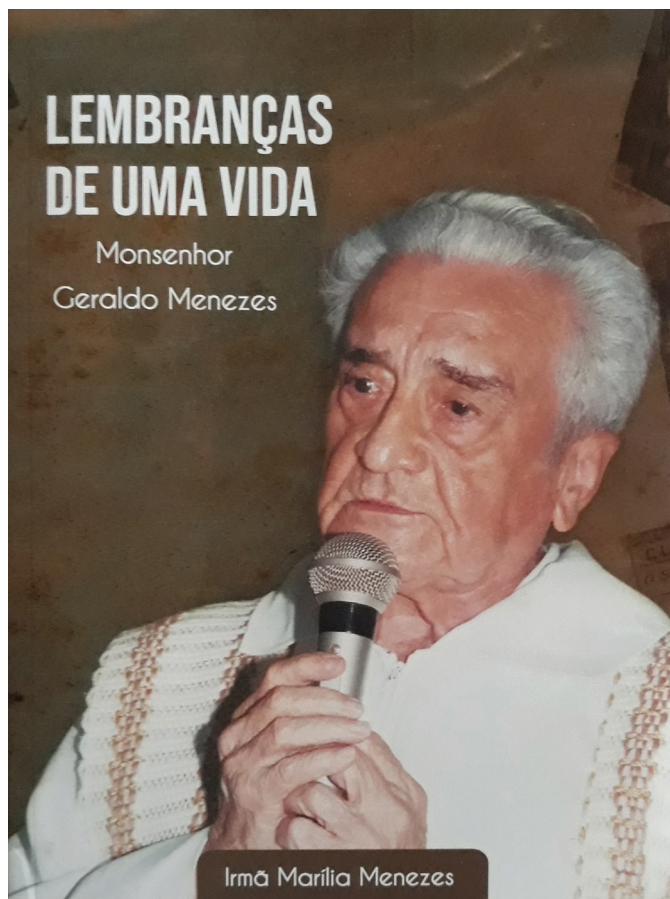


S. Anitawa (Ann) Fearday, ASC

Wspomnienia z życia

PRAŁAT GERALDO MENEZES

S. Marília Menezes mieszka w Brazylii i napisała książkę o swoim bracie księdzu.



Teraz znalazłam czas, aby wypełnić swoje powołanie jako pisarki i jako Adoratorka chcę przekazać wszystko, co mogę, słowem pisanim.

Tak więc w tej 162-stronicowej książce z wyżej wymienionym tytułem mówiłam o niektórych aspektach życia mojego brata księdza, ks. Geraldo Menezes, z którym byłam bliżej, kiedy moja prowincjalna, s. Rosa Telles, ASC, pozwoliła mi udać się do wspólnoty Belem w 2005 roku, aby pomóc. Został prawie całkowicie ślepy po tym, jak przestępca zaatakował go w 1983 roku, zastrzelił go, gdy był prawie w kościele Świętej Trójcy, gdy był tam pastorem.

Mój brat zmarł w marcu 2018 r. W wieku 96 lat, zostawiając przykład życia kapłańskiego, dzięki Bogu, piękne świadectwo służby w archidiecezji Belem, jako sekretarz diecezjalny, sekretarz Konferencji Episkopatu Brazylii oraz szczególnie od zaangażowania w duszpasterstwo rodzinne

od około 35 lat.

Na arenie politycznej ojciec Geraldo pomógł grupie młodych ludzi w kościele Świętej Trójcy, którzy ryzykowali wysłanie do więzienia podczas wzburzonej fazy represji wojskowych (1966–1987). Młodzież starała się lepiej zrozumieć, co działo się w Brazylii, gdzie przeciwnicy reżimu, zarówno księża, jak i świeccy, byli torturowani i skazani na śmierć.

W książce mówię także o miłości Geraldo do Adoratorek, kiedy głosił nam rekolekcje, wzywając różne Siostry, w tym mnie, do pracy na rzecz beatyfikacji S. Serafyny itp. Wspólnota Matki Bożej z Guadalupe, gdzie mieszkam, pomaga mi w sprzedaży książki, w celu wykonania pracy misjonarskiej i ponieważ pieniądze zarobione na sprzedaży książek zostaną wykorzystane na prace społeczne w Regionie ASC w Brazylii. Książka oficjalnie ukazała się 29 listopada w kościele parafialnym Świętej Trójcy, w którym nasze Siostry są wolontariuszkami.

Brazylijski poeta powiedział: „Książka zanurzona w duszy jest jak ziarno, które sprawia, że palma rośnie”. Mamy nadzieję, że tak jest...

S. Marília Menezes, ASC

Dzień Lobby w Springfield

Springfield jest stolicą Illinois, siostra ASC opowiada o swoim doświadczeniu jako animator Sprawiedliwości i Pokoju innego Zgromadzenia podczas demonstracji na rzecz ustawy o środowisku.



Pod koniec zeszłego miesiąca dołączyłem do członków Rady Ochrony Środowiska Illinois, aby ubiegać się o ustawę za czystą energię podczas sesji weta w stolicy stanu Illinois.

W wydarzeniu 29 października wzięło udział około 500 osób. To było niesamowite!

Illinois Rada Środowiskowa opowiada się za edukacją w zakresie zarządzania środowiskiem i zrównoważonego rozwoju. Reprezentuje 80 organizacji środowiskowych i społecznych oraz prawie 300 osób z całego Illinois.

Każdy z nas na zdjęciu ma silne pragnienie nawiązania kontaktu z innymi osobami zainteresowanymi zmianami klimatu i chce chronić planetę.

Ludzie w każdym wieku z całego stanu uczestniczą w wieczornym szkoleniu na rzecz wsparcia legislacyjnego w Chicago lub Springfield. Jesteśmy podzieleni na grupy, aby odzwierciedlić nasz okręg wyborczy.

Przypomnieliśmy prawodawcom, że ustawa o czystych energetycznych miejscach pracy w Illinois doprowadziłaby do 39 miliardów

dolarów bezpośrednich inwestycji prywatnych w Illinois do 2030 r. Przejście ustawy oznaczałoby ogromny wzrost inwestycji w czystą energię, prowadząc jednocześnie do większej liczby miejsc pracy i oszczędności w zakresie efektywności energetycznej chroniąc planetę dla przyszłych pokoleń.

Wielu jest zaniepokojonych bezczynnością prezydenta Trumpa w sprawie zmian klimatu i atakami politycznymi na środowisko.

Uważaliśmy, że należy usłyszeć inne głosy.

Jak stwierdził papież Franciszek w Laudato Si, nasza planeta krzyczy. Czy słyszymy jej płacz? Ci z nas na tym wiecu powiedzieli: tak, dbamy o nasz wspólny dom.

Często odwiedzam stolicę w ramach mojej posługi jako koordynator Sprawiedliwości i Pokoju dla Sióstr Szpitalnych św. Franciszka w Springfield.

S. Mary Shaw, ASC

Z miłością, nigdy nie jesteś sam

Doświadczenie więzienia Rebibbia - Rzym

W środę 13 listopada w sali teatralnej więzienia Rebibbia odbyła się prezentacja książki „Nie jesteśmy sami”. Książka, która jest zbiorem refleksji niektórych więźniów więzienia na temat samotności, jest trzecim z serii przedstawiającej wyniki służby więziennej s. Emmy Zordan.

Oprócz kuratora zbioru, s. Emmy Zordan, Adoratorki Krwi Chrystusa, w wydarzeniu wzięli udział: kardynał Giuseppe Petrocchi, arcybiskup Akwili; Ks. Dario Edoardo Viganò z Papieskiej Akademii Nauk; Nadia Cersosimo, dyrektor Domu Więzienia Rebibbia; oraz Davide Dionisi, dziennikarz Radia Watykańskiego.

Spotkanie było okazją do refleksji na temat samotności. „Samotność jest złożonym doświadczeniem”, powiedział kardynał Petrocchi, ponieważ nie jest związany z reżimem zatrzymań, ale może być „patologią”, która może dotknąć każdego z nas. Ilu ludzi znamy, którzy są sami, mimo że są pośród wielu innych osób? „Możesz stać obok kogoś innego, nie będąc przy sobie i dla siebie”. Dlatego zobowiązanie każdego do przezwyciężenia samotności w sobie jest zadaniem. Każdy z nas musi odkryć na nowo sztukę wspólnego życia.

Według dyrektora Izby Więzień, dr Nadii Cersosimo: „Ważne jest, aby ta pisemna wiadomość była proponowana na zewnątrz, ponieważ jest przydatna nie tylko jako forma oczyszczenia więźniów, ale także do ujawnienia, ile dobrego jest w każdym z nich z osobna. ”Dr Cersosimo przypomniał również, że osoby żyjące w więzieniu są wynikiem naszego społeczeństwa i dlatego każdy z nas musi czuć się odpowiedzialny za ich nawrócenie i odkupienie, które może się również zdarzyć przed czystą kartką papieru i z długopisem w ręku. „Wznowienie kontaktu również poprzez pisma” - podkreśliła - „przypomina, że za przestępstwem kryje się osoba, która popełniła błąd, ale ma również prawo do drugiej szansy”, którą jako chrześcijanie jesteśmy wezwani dać.

Oto krótkie świadectwo Eleonory Colasante.

„Co za wielkie emocje!”

Moi drodzy bracia i siostry, chciałam pozwolić wam uczestniczyć w fakcie, że mój drogi brat Manolo i ja mieliśmy przyjemność uczestniczyć w prezentacji spisanego zbioru Nie jesteśmy sami niektórych więźniów Domu Więzienia Rebibbia. Byłam tak poruszona, ponieważ w tych słowach są wszystkie ich uczucia i opinie ich drogich krewnych. Tam osobiście spotkałam bardzo wrażliwych ludzi i byłam bardzo poruszona. Są ludźmi, którzy zrozumieli, że popełnili błąd, ale nie mogąc wrócić, ufają Bogu i swoim braciom i siostram. Chciałabym uściskać ich wszystkich, także dla was, ponieważ jestem pewna, że od dziś każdy z was zrobi miejsce w swoich sercach na modlitwę i pamięć o tych, którzy doświadczają procesu ludzkiego i duchowego odkupienia. Z całego serca dziękuję s. Emmie, która obdarowała nas tą wielką emocją. Zawsze będę pamiętać te oczy i te słowa. Nie, nigdy nie będę sama!

Manolo Pizzoli



90 lat obecności ASC w Roethenbach

5 października wspólnota ASC w Roethenbach obchodziła 90-lecie swojego istnienia. Siostra przypomina historię życia i posług w tym miejscu.

W 1929 r. siostry zakupiły dom od małżeństwa, wraz z całym bydłem, łąką i drewnem. Poświęciły ją św. Józefowi powierzając świętemu wszystkie troski i przyszłość.

Dwie pierwsze siostry pracowały na farmie. Trzecia dołączyła do nich jako kucharka, a czwarta opiekowała się dziećmi w przedszkolu. Zimą siostry oferowały kursy sprzątania i szycia młodym kobietom z okolicy.

Opieka nad chorymi w ich domach była kolejnym wezwaniem. Pielęgniarka szła pieszo lub na jechała na rowerze do odległych domów. Wiele razy wzywano ich również w nocy, aby pomagać chorym i umierającym. Przez wszystkie lata kilka sióstr służyło w tej posłudze domowej, a ludzie bardzo to docenili.

Podczas II wojny światowej zabroniono działalności sióstr z dziećmi i chorymi. Wspólnota została całkowicie oddzielona od Domu Macierzystego w Schaan. Kontakt nie był możliwy. Niemniej siostry opanowały swoje życie. Ich zaufanie do pomocy Boga i wstawiennictwa św. Józefa było bardzo silne. Niektórzy dobrzy sąsiedzi pomagali im w uprawianiu ziemi i wspierali ich w razie potrzeby, porady lub pomocy. Po horrorze wojny wielu uchodźców pukało do drzwi klasztoru, a siostry dzieliły się z nimi tym co miały.

Caritas zaczął wysyłać ludzi do domu św.

Józefa, aby wyzdrowieli, ponieważ powietrze w tym regionie było bardzo zdrowe. Powoli, powoli rolnictwo przestało być opłacalne. Starsi ludzie domagali się miejsca, w którym mogliby spędzić ostatnie dni swojego życia. Dlatego dom został przebudowany i powiększony, aby mieć więcej miejsca, i zbudowano kaplicę, stając się wygodnym domem dla osób starszych i osób potrzebujących opieki zdrowotnej.

Siostry nadal służyły w kuchni, pralni, domu i ogrodzie i przez kilka lat jedna siostra towarzyszyła grupie młodych ludzi, słuchając ich i modląc się z nimi. W tym czasie siostra była członkiem rady parafialnej, reprezentującej wspólnotę i św. Józefa.

Obecnie dziewięć sióstr służy w centrali, w jadalni, opiekuje się kwiatami i jest obecnych w kaplicy. Tymi, którzy potrzebują pomocy, personel opiekuje się z miłością.

Obecność sióstr na modlitwie i w cierpieniu, czas spędzony z chorymi i umierającymi jest bardzo ceniony przez osoby starsze, ich rodziny, personel i parafię.

**W imieniu Wspólnoty ASC
S. Elisabeth Huber, ASC**



Troska o życie



Wartości Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia są bardzo odzwierciedlone w duchowości ASC. Jesteśmy wezwane do przywrócenia wszystkiego w pięknym porządku, dbając o nasz wspólny dom. Kiedy więc pracujemy na rzecz Sprawiedliwości i Pokoju, czasami nasze życie jest zagrożone, ponieważ przeszkadza niektórym ludziom w społeczeństwie. Kiedy współpracujemy w odkupieńczym dziele Jezusa, być może będziemy musiały stracić życie, aby dać życie wielu ludziom. Zdaję sobie sprawę, że potrzebujemy odwagi, współczucia dla cierpiących i wrażliwego serca, aby słuchać głosu wołania ziemi i ubogich. Mam wspaniałe doświadczenie podczas pracy w wiosce Nadziei.

Region ASC w Tanzanii jako promotorzy SPOS doświadczamy Boskiej Opatrzności dzięki obecności Wioski Nadziei, gdzie pojawia się odpowiedź na płacz krwi dzieci zakażonych wirusem HIV i sierot. Życie, które było bliskie śmierci, zostało teraz uratowane dzięki zapewnionej opiece zdrowotnej, miłości i innym podstawowym potrzebom. Dzięki tej służbie pomagamy społeczeństwu uświadomić sobie znaczenie opieki zamiast stygmatyzacji, w ten sposób znikają bariery strachu i uprzedzeń między chorymi i zdrowymi ludźmi.

Razem z ludźmi, szczególnie młodymi, wiele się nauczyliśmy, mając szansę odkryć różne talenty. Poprzez seminaria w naszych szkołach (liceum Amani Girls i liceum Marii De Mattias) dziewczęta podniosły świadomość na temat opieki nad życiem, zwracając uwagę na potrzeby ubogich, wspierając swoich uczniów, którzy nie mogą sobie pozwolić na niektóre z ich podstawowych potrzeb. Ta sama świadomość sprawiła, że pomagali sobie w nauce.

Współpraca studentów wzbudziła serce modlitwy i bojaźni Bożej.

Zainspirowani seminariami podnoszącymi troskę o życie, które zostały zorganizowane w parafii Chibumagwa (podobszar Mwiboo), młodzież mogła utworzyć grupę modlitewną znaną jako GRUPA MARI DE MATTIAS. Modlą się razem, tworzą projekty na rzecz rozwoju młodzieży, co doprowadziło ich do rozwinięcia zdolności do pracy w zespole. Wszystkie grupy chętnie dowiadują się więcej o JPIC, aby zwiększyć świadomość troski o życie i stworzenie. Seminaria JPIC pomogły niektórym ludziom zrozumieć skutki małżeństwa z dziewczynką i sprawiły, że zrozumiały, jak ważne jest szanowanie tej osoby.

Dzieci są przyszłym pokoleniem Kościoła, a także społeczeństwa. Jeśli są zmotywowani do wzrastania w wierze, Miłości i Miłosierdziu, mogą budować silną wspólnotę wiary i przekazywać z pokolenia na pokolenie. Grupy Świętego Dzieciństwa obecne w parafii Chibumagwa i Manyoni, młodzi członkowie uczą się modlitwy, uczestniczą w celebracji eucharystycznej i w chórze.

Tak zwane „Grupa Dziewcząt Panny Maryi” z PARAFII KISASA i PARAFII MANYONI PARISH, są zobowiązane do nauki cnót Najświętszej Maryi Panny i wspólnej modlitwy różańcowej, wspólnie wykonują prace ręczne i inne czynności w kościele. Z ich przykładu inne dziewczęta są zmotywowane do dołączenia do tej samej grupy, więc one także mogą wzrastać w tej samej świadomości szacunku dla życia i stworzenia.

S. Grazia Innocente, ASC

Kalendarz Zarządu Generalnego



9 -10 stycznia: S. Nadia Coppa uczestniczy w spotkaniu UISG

25 stycznia: spotkanie w Rzymie dobroczyńców i współpracowników Wioski Nadziei: Wiele rąk... jedno wielkie serce dla Wioski Nadziei

Urodziny: świętujmy życie



30

S. Lirie Mëhilli 21/01/1990 Albania

50

S. Kyung Soon Josephina Lee 16/01/1970 Korea

60

S. Czesława Maćkała 14/01/1960 Wrocław

70

S. Barbara Ann Kolonoski 01/01/1950 USA

S. Ljubica Šumić 10/01/1950 Zagrzeb

S. Kristina Jajčević 21/01/1950 Zagrzeb

80

S. Olivia Woltering 18/01/1940 USA

S. Martha Ann Lauber 22/01/1940 USA

S. Maria Accattoli 27/01/1940 Włochy

S. Palmira Pinto 27/01/1940 Włochy

S. Maria Pompa 28/01/1940 Włochy

90

S. Giovannina Di Tommaso 17/01/1930 Włochy



**Wróciły do
Domu Ojca**



30/11/2019 **S. Isabel Oliveira** Brazylia
03/12/2019 **S. Maria Riggi** Włochy
04/12/2019 **S. Maria Tucci** Włochy
06/12/2019 **S. Lidia Segarelli** Włochy

Wiadomości Międzynarodowe

Adoratorki Krwi Chrystusa



Miesięcznik informacyjny

prowadzony przez

Adoratorki Krwi Chrystusa

Wiadomości Międzynarodowe - Zarząd Generalny

Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym

Rok XXII, Wydanie 1, styczeń 2020

Komitet redakcyjny

Maria Grazia Boccamazzo, ASC

Debora Brunetti

Tłumaczenie:

S. Klementina Barbić - chorwacki

S. Betty Adams - angielski

S. Martina Marco - kiswahili

S. Bożena Hulisz - polski

S. Clara Albuquerque - portugalski

S. Miriam Ortiz - hiszpański

S. Johanna Rubin - niemiecki